

zwyczajny czas

TIME OUT OF JOINT

otwarcie / opening
3.06.2022, 18:00

wystawa trwa do /
on view until
18.09.2022

ms¹

Muzeum Sztuki w Łodzi
Więckowskiego 36

msl.org.pl



ZWICHNIĘTY CZAS

„Hej, co z Wami nie tak? Co robicie? Ciągłe tu jesteście?” – pyta nas słońce w filmie Agnieszki Polskiej *What the Sun Has Seen* (2017). Tak, ciągle tu jesteśmy. Na planecie, która ma prawie cztery i pół miliarda lat, w galaktyce, której wiek liczy się na około trzynaście miliardów lat. Piszę te słowa w połowie kwietnia 2022 roku, jest pięćdziesiąty dzień wojny w Ukrainie w następstwie nieuzasadnionego ataku wojsk rosyjskich.

„Między językiem i jego możliwościami, z całą jego zdolnością nadawania

TIME OUT OF JOINT

“Hey, what’s wrong with you? What are you doing? You’re still there?” – asks the Sun in Agnieszka Polska’s film *What the Sun Has Seen* (2017). Yes, we are still there. On a planet that is almost four and a half billion years old, in a galaxy that has been around for some thirteen billion years. I am writing these words in mid-April 2022; it is the fiftieth day of the war in Ukraine in the wake of an unjustified attack by the Russian army.



Agnieszka Polska

What the Sun Has Seen, 2017

kształtów i wymiarów, zabarwiania, przyciszania, wygładzania, podkreślenia, upraszczania i komplikowania, uspokajania i godzenia – a tym, co się wydarzyło i wciąż wydarza, co dzieje się teraz, w tej właśnie chwili, z bardzo konkretnymi żywymi (przed momentem jeszcze byli żywi) ludźmi w tyłu miastach i wsiach Ukrainy, rozciągnęła się bezdenna przepaść. Słowa są blade, słabe, bezradne, płaskie, nieprzydatne. Pozostają na samej powierzchni, niemal niczego nie oddają. Są tak odległe od tego bólu, przerażenia, od tego strachu, od tego krzyku i tego zapachu, rozzerwanej skóry, świeżej krwi i krwi skrzepniętej, krwi zmieszanej z błotem, wciśniętej za zimne, zastygłe paznokcie ze starannym manikiurem.

“A bottomless chasm has opened between the language, with its power to give shape and dimension, to color, subdue, remedy, accentuate, simplify and complicate, soothe and reconcile—and what has happened and goes on happening, what is happening now, at this very moment, to particular living (they were still alive a while ago) people in countless cities, towns, and villages across Ukraine. Words are bland, impotent, helpless, flat, useless. Too feeble to go beneath the surface, they communicate next to nothing. They are so infinitely remote from

Słowa zwyczajnie nie istnieją tak beznadziejnie daleko za tą granicą, za którą bezbronny człowiek poddawany jest torturom, rozciągnięty w czasie na wiele nieskończoności. Gdzie człowiek pozbawiany jest swojej kruchej, ludzkiej istoty i przemienia się w fizjologię niemożliwych do pojęcia natężeń bólu i przerażenia” – pisze Sofija Andruchowycz¹ o zderzeniu słów z rosyjskim ludobójstwem w Ukrainie, oglądając zdjęcia z Buczy pod Kijowem. I znów słowa. I czas.

Wystawa *Zwichnięty czas* proponuje ucieleśnioną refleksję nad pojęciem czasu i czasowości. Jak doświadczyć czasu? Czy odmierzamy go zegarkiem i kalendarzem? Liczymy i segregujemy według jednej miary tego, co ważne i mniej ważne? Czy pozwalamy mu płynąć – obserwując liście drgające na wietrze, drapiącego się kota, przelatujące gołębie? Czy mamy czas zatrzymać się i zauważyć to, co dookoła nas ma inny rytm? Nasze oczy nie wychwycają ruchu rosnących roślin, ale zauważamy, że przybywają im nowe liście, korzenie rozsadzają doniczkę (lub chodnik), łodyga pnie się

1 Sofija Andruchowycz, *Reakcje obronne: fotografia nie do opisania*, tłum. Katarzyna Kotyńska, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/10031-reakcje-obronne-fotografia-nie-do-opisania.html> [dostęp: 4.05.2022].

the pain and the horror, the dread, the howl and the odor, torn skin, fresh blood and clotted blood, blood mixed with mud, blood under perfectly manicured nails, cold and stiff. No words are possible so despairingly deep in a territory where innocent people suffer torture, stretched in time into numberless eternities. Where people robbed of their fragile human core are reduced to a physiology of incomprehensible pain and horror,” writes Sofia Andrukhovych¹ about the collision between words and the genocide inflicted by Russians in Ukraine, as she looks at photographs from Bucha, near Kyiv. More words. And time.

The *Time out of Joint* exhibition offers an embodied reflection on the concepts of time and temporality. How do we experience time? Do we measure it with clocks and calendars? Do we count and classify it according to a single measure of

1 Sofija Andruchowycz, *Reakcje obronne: fotografia nie do opisania*, translated into Polish from the Ukrainian by K. Kotyńska, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/10031-reakcje-obronne-fotografia-nie-do-opisania.html> [accessed 4.05.2022].

w górę. Czy jednak oczekiwanie wzrostu nie jest mierzeniem świata ludzką miarą? Miarą, która okazała się szkodliwa, spowodowała wzrost globalnego ocieplenia, katastrofę klimatyczną i wymieranie gatunków.

Wraz z artystami i artystkami zapraszamy osoby odwiedzające wystawę do refleksji nad sposobami doświadczania czasu w życiu codziennym. Są one odmienne od tego, co powszechnie przyjmuje się za normę. Ale norma nie działa. Musimy szukać alternatywy i w geście akceptacji otworzyć się na odmienność, inność, różnorodność w nas i pomiędzy nami, w drugim człowieku i w innych, więcej-niż-ludzkich towarzyszach naszej codzienności. Jak możemy stworzyć miejsce i czas dla różnych czasowości, które przenikają się, spotykają, funkcjonują niezależnie od siebie, ale w geście solidarności współistnieją?

Jak nie narzucać nikomu i niczemu własnego rytmu życia, jednocześnie nawiązując otwarty dialog z czasowością odmienną od naszej? Proponuję zacząć od skierowania uwagi ku swojemu ciału – oddechowi, rytmowi serca, powierzchni skóry, poprzez którą mamy intymny kontakt z tym, co na zewnątrz. Intymne oznacza co innego niż osobiste czy prywatne – jest bardziej ukryte, ale równocześnie współdzielone.

what matters a lot and what matters little? Or do we let it pass—watching leaves trembling in the wind, a cat scratching, pigeons flying by? Do we have time to stop and notice all those things around us that follow a different rhythm? Our eyes are not sharp enough to perceive the movement of developing plants, but we do notice the growing number of leaves and roots causing the pot (or pavement) to crack, a stalk extending upwards. However, the expectation of growth seems to be nothing but an application of the human scale to the world. A scale that has proved itself harmful, bringing about global warming, climate disaster, and the extinction of species.

We wish to join the artists in encouraging visitors to ponder how time is experienced in everyday life. This tends to be unlike what is generally accepted as the norm. Clearly, the norm is not working. An alternative is to be sought and we should open acceptingly to diversity, otherness, heterogeneity in us and among us, in another person and in many more-than-human companions in our daily lives. How can

Nie w słowach czy gestach, nie na zasadzie świadomego daru, powierzonego sekretu, ale wspólne z racji podobnej struktury, tekstury, wibracji. Intymne oznacza więc nie (tylko) to, co skrywane wewnątrz nas samych, ale też rodzaj dyskretniej relacji ze światem zewnętrznym. Relacji, która nas zmienia i otwiera na to, co nieoczywiste w nas samych. Intymność jest płynną granicą pomiędzy mną a innym (człowiekiem, przedmiotem, zwierzęciem, zjawiskiem, pojęciem, uczuciem, etc.). Konturem w nieustannej zmienności zarysowującym to, co we mnie społeczne (a więc dzielone).

Na wystawie znalazły się prace, które przecinają skalę tego, co intymne i planetarne, radykalnie subiektywne i społecznie świadome, ludzkie i więcej-niż-ludzkie, mieszając relacje między przyszłością, przeszłością i teraźniejszością. Wraz z nimi możemy śledzić, w jaki sposób w praktykach artystycznych materializują się kategorie, takie jak powolność, zatrzymanie, powtórzenie, pamiętanie, pożądanie, zawieszenie, nieadekwatność, niedopasowanie, żal, żałoba, hiperaktywność, wyczerpanie, zmęczenie, niezgoda, przyjemność...

Zwichnięty czas to czas, który wypadł z dobrze nam znanych ram.

we make room and time for various temporalities that pervade or encounter each other, autonomous from one another but willing to coexist in the name of solidarity? How can we refrain from imposing our own rhythm of life on anyone and anything, while entering into dialogue with a temporality that is unlike ours? I suggest that we start by taking heed of our bodies—our breathing, our heartbeat, the surface of our skin, as it is through the skin that we make intimate contact with the outside world. Intimate is not the same as personal or private, because it tends to be more concealed, yet it is shared. Neither in words nor in gestures, nor as an intended gift or a confided secret, but shared through the similarity of structure, texture, vibration. The intimate is thus not (only) what is hidden within us, it also denotes a low-key relationship with the outside world. A relationship that affects us and makes us receptive to the unpronounced in us. Intimacy is the fluid border between the self and the other (human being, object, animal, phenomenon, concept, feeling, etc.). An ever-transforming

Czas kontuzjowany, który wymaga zagojenia, troski. W planach i pomysłach na odbudowę tego świata powinniśmy wziąć pod uwagę doświadczenia, odczuwanie tych, których głosy i znaki były do tej pory marginalizowane, wykluczane. Dogmagajmy się miejsca i czasu dla tożsamości i sposobów życia odmiennych od naszych. Bądźmy osobami ciekawymi, otwartymi, troskliwymi. Aktywnie nie zgadzajmy się na rasizm, klasizm, ksenofobię, homofobię, transfobię, seksizm, wrogość wobec osób z niepełnosprawnościami czy ich wykluczanie. Nasz gatunek (*homo sapiens*) zdominował każdy przejaw życia na tej planecie, co w konsekwencji globalnego ocieplenia prowadzi do katastrofy. Tu i teraz musimy przemyśleć na nowo nasze miejsce i nasz czas na Ziemi.

„My – my wszyscy na Ziemi – żyjemy w niepokojących czasach, w czasach pomieszanych, niespokojnych i mętnych. Zadanie polega na tym, by stać się zdolnymi, wraz z innymi, w całym naszym zarozumiałstwie, do reagowania. Pomieszane czasy są przepełnione zarówno bólem, jak i radością – z ogromnie niesprawiedliwymi wzorcami bólu i radości, z niepotrzebnym zabijaniem ciągłości, ale także koniecznym odradzaniem się. Zadanie polega na tym, by tworzyć nowe rodzaje pokrewieństw

outline that keeps delineating the social (the shared) within the self.

The works assembled at this exhibition cut across the scale of the intimate and the planetary, the radically subjective and the socially aware, the human and the more-than-human, upsetting the relationships between the future, the past and the present. They offer insight as to how categories such as slowness, stopping, repetition, remembering, desire, suspension, inadequacy, incongruence, grief, bereavement, hyperactivity, fatigue, weariness, disagreement, and pleasure materialize in artistic practices...

Time out of Joint is a time that has deviated from what we have always known it to be. A time injured, in need of healing and care. As we brainstorm ideas for reconstructing the world, we ought to admit the experiences and feelings of those whose voices and signs have so far been marginalized and rejected. We should demand room and time for identities and ways of life other than ours. Let us be curious, open-minded, and caring. Let us oppose



Kuba Stępień

*Jak być widocznym / How to be
visible, 2022*



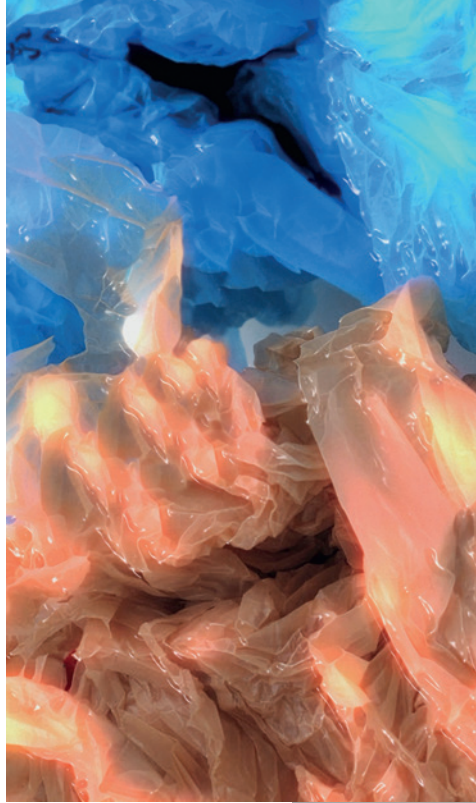


Pauline Bondry / Renate Lorenz

Wabiąc rewolucję / Charming for the
Revolution, 2009

Marta Kneislak

Topniejąca góra lodowa / Melting
Iceberg, 2018



Agnieszka Polska

What the Sun Has Seen, 2017

Magdalena Francak

Siostra / Sister, 2020



według innego rodzaju połączeń jako praktykę uczenia się, jak dobrze żyć i umierać ze sobą w gęstej teraźniejszości. Nasze zadanie to sprawianie kłopotów, wzbudzanie silnej reakcji na niszczące wydarzenia, jak również łagodzenie wzburzonych wód i odbudowywanie spokojnych miejsc. W naglących momentach wiele i wielu z nas ulega pokusie, by rozwiązywać problemy w kategoriach wyobrażonej przyszłości, aby powstrzymać coś, co ma się wydarzyć, oczyszczając teraźniejszość i przeszłość, aby stworzyć przyszłość dla kolejnych pokoleń. Pozostanie z kłopotami nie wymaga takiego stosunku do czasów zwanych przyszłością. W rzeczywistości, pozostawanie z kłopotami wymaga nauczania się, jak być naprawdę obecnym i obecną, nie jako znikający punkt zwrotny między straszną lub idylliczną przeszłością a apokaliptyczną lub zbawczą przyszłością, ale jako śmiertelna istota wpleciona w niezliczone, niedokończone konfiguracje miejsc, czasów, spraw, znaczeń”².

Katarzyna Słoboda

2 Donna Haraway, *Staying with the Trouble. Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham–London 2016, s. 1 (tłum. własne).

racism, classism, xenophobia, homophobia, transphobia, sexism, hostility against and exclusion of the differently abled. Our species (*homo sapiens*) has dominated every aspect of life on this planet, leading to disastrous global warming. Here and now, we must reconsider our place and our time on Earth.

“We—all of us on Terra—live in disturbing times, mixed-up times, troubling and turbid times. The task is to become capable, with each other in all of our bumptious kinds, of response. Mixed-up times are overflowing with both pain and joy with vastly unjust patterns of pain and joy, with unnecessary killing of ongoingness but also with necessary resurgence. The task is to make kin in lines of inventive connection as a practice of learning to live and die well with each other in a thick present. Our task is to make trouble, to stir up potent response to devastating events, as well as to settle troubled waters and rebuild quiet places. In urgent times, many of us are tempted to address trouble in terms of making an imagined future safe, of stopping something

from happening that looms in the future, of clearing away the present and the past in order to make futures for coming generations. Staying with the trouble does not require such a relationship to times called the future. In fact, staying with the trouble required learning to be truly present, not as a vanishing pivot between awful or edenic pasts and apocalyptic or salvific futures, but as mortal critters entwined in myriad unfinished configurations of places, times, matters, meanings.”²

Katarzyna Słoboda

2 Donna Haraway, *Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham–London 2016, p. 1.



Maja H. Ngom
Słodki smak inności / The Sweet Taste
of Otherness, 2020/2022





Maja H. Ngom

*Słodki smak inności / The Sweet Taste
of Otherness, 2020/2022*





Magdalena Franczak

*Niby już go nie ma, ale wciąż tam
jest / It's gone but it's still there, 2020*



Maja H. Ngom

*Wszystko, co ukrywają przed sobą,
zostanie im wyjawione / All That They
Hide from Themselves Will Be Revealed
to Them, 2017*

ms1

Muzeum Sztuki w Łodzi
Więckowskiego 36
ms1.org.pl

ZWICHNIĘTY CZAS / Time Out of Joint

3.06-18.09.2022

Artystki, artyści, osoby tworzące sztukę / Artists

Ania Bak, Hannah Black, Pauline Boudry / Renate Lorenz, Alicja Cyszczel,
Ewa Dziarmowska, Eiko & Koma, Magdalena Franczak, Marta Krześlak,
Haroon Mirza, Maïa V. Ngom, Agnieszka Polska, Kuba Stępień

zdejęcia z kolekcji Muzeum Sztuki oraz dzięki uprzejmości
artystek / photos from the collection of the Muzeum Sztuki and
courtesy of the artists

Kuratorka / Curator
Katarzyna Sioboda

Koordynacja wystawy / Exhibition coordination
Łukasz Broda, Monika Wesolowska

Koordynacja wydawnicza / Editorial coordination
Martyn Kramek

Koordynacja komunikacji / Communication coordination
Aleks Matuska, Kinga Świtoniak

Identyfikacja wizualna / Graphic design
Dominika Federowicz

Redakcja i korekta wersji polskiej /
Copy-editing and proofreading of the Polish version
Agnieszka Hatowska

Tłumaczenie / Translation
Monika Ujma

Redakcja wersji angielskiej /
Copy-editing of the English version
Soren Gauger

ms
Muzeum Sztuki

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU
WOJEWÓDZKIEGO WSPÓŁPROWADZONA PRZEZ
MINISTERSTWO KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO



urząd województwa łódzkiego

MECENAS
MUZEUM SZTUKI W
ŁÓDZI

5
FUNDACJA
RODZIN
STARAKÓW